

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, więzienie na Zamku Lubelskim, warunki w więzieniu, pobyt w więzieniu

Pierwsze dni na Zamku

21 lipca nas stamtąd we cztery zabrali na Zamek. 22 lipca było święto i już na Zamku ludzie mieli wolne. Tak że nas nawet nie ubrali, nie dali nam tych strojów więziennych, tylko zamknęli nas do takiego karca. Twarde łożo, była wtedy burza w nocy, okno było wybite i zimno było, że nie wiem. Ja byłam w żakiecie, my cztery żeśmy się przykryły moim tym żakietem wełnianym. Na tym twardym łożu nie było ani koca, ani nic. Pamiętam wtedy jedna jakaś litościwa oddziałowa przez to zbite okno rzuciła nam koc. To był pierwszy taki odruch ludzki, że ona nam pomogła. Na drugi dzień dopiero po tym 22 lipca wzięli nas na wypiskę, takie więzienne stroje dali. Siedziało się w celach, najpierw była cela 60 osób, taka wspólna. Właśnie tych „cudaków” zgonili do jednej celi. Sienniki były pod jedną ścianą, rozkładało się na [noc], jedna koło drugiej [leżała] tak jak śledzie. To było dwie czy trzy noce. I w nocy robili nam pobudki. O godzinie 12: „Oddział kobiecy bacność!” Wszystkie swoje rzeczy trzeba [zebrać] i w dwuszeregu zbiórka na korytarzu. Myśmy myśleli, że nas będą wywozić gdzieś, a oni po 5 minutach kazali się nazad kłaść. To było takie dręczenie po prostu. Po paru dniach dali nam cele, że było po 12 osób, na waleta się spało. Ani pracy, ani nic, dopóki nie mieliśmy spraw.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"